

Perz – wczoraj chwast, dziś poważny konkurent pszenicy

15 stycznia 2021

Dla równowagi poniższego artykułu o zaletach perzu, wideo które mówi tylko o wadach perzu. Obejrzyj je a potem przeczytaj artykuł i wyciągnij własne wnioski. Perz można też wykorzystywać w energetyce – jako biomasa do spalania dorównuje węglowi brunatnemu i drewnu z topoli (drugie wideo).



Selekcjoniści z Omska w Rosji zdołali udomowić perz, czyniąc go poważnym konkurentem pszenicy. Raz go zasiejesz, plony będziesz zbierał przez długich siedem lat. Nowa roślina uprawna ma też zdolność skutecznego wiązania w glebie dwutlenku węgla – sprawcy globalnego ocieplenia.

Jak mówią naukowcy, jednoroczne zboża prowadzą do degradacji gleby, bo co roku wymagają orki. W rezultacie dwutlenek węgla wydostaje się na zewnątrz. Natomiast hektar perzu zaliczającego się do traw wieloletnich pochłania 3,5 tony CO₂. Jego uprawa wydaje się skrojona na miarę naszych czasów – w 2020 roku (w ramach Konwencji ONZ w sprawie zmian klimatu) zaczęło obowiązywać porozumienie paryskie regulujące mechanizmy mające na celu redukcję zawartości CO₂ w atmosferze.

Do uprawy dzikiego gatunku naukowców zmusiło to, że pszenica wyczerpała już prawie swój genetyczny potencjał odporności. To oznacza, że bez wielokrotnych zabiegów chemicznych jest rzeczą bodaj niemożliwą uzyskanie dobrego plonu. Nie najlepiej odbija się to na kondycji gleby i roślin. Jednym z rozwiązań, które mogą odmienić sytuację, jest zastąpienie roślin jednorocznych wieloletnimi.

Jak mówi doktor nauk rolniczych, profesor katedry agronomii,

selekcji i nasiennictwa Omskiego Państwowego Uniwersytetu Rolnego Władimir Szamanin już na początku ubiegłego stulecia radzieccy genetycy jako pierwsi na świecie usiłowali skrzyżować pszenicę z perzem. Ich starania nie zostały jednak uwieńczone sukcesem. „My poszliśmy inną drogą. Zamiast z pszenicy robić roślinę wieloletnią postanowiliśmy dokonać selekcji perzu. Obie rośliny, choć różnią się wielkością ziarna, są do siebie genetycznie zbliżone. Mają na przykład jednakową ilość chromosomów. Nam udało się już sześciokrotnie, do 12 gramów, zwiększyć rozmiar nasion perzu. W tym roku do krajowego rejestru odmian uprawnych Rosji wpisano nowy gatunek – „Sowę”. Raz ją zasiejesz, plony będziesz zbierał przez długich siedem lat”.



Z punktu widzenia finansowego siew nowego gatunku perzu bardzo się opłaca. Dwieście kilogramów pszenicy wysianej na hektarze ziemi rolnej daje taki sam plon co pięć kilogramów nowego gatunku pszenicy. Jedno wysiane ziarno pszenicy daje jedno, maksymalnie dwa źdźbła, a jedno wysiane ziarno perzu daje aż dwadzieścia produktywnych źdźbeł.

Jakby tego było mało, gdy kłós osiąga dojrzałość źdźbła pozostają zielone i zamiast słomy uzyskuje się chlebowe siano. Z każdej tony ziarna możemy uzyskać nawet siedem ton dobrej jakości paszy.

Badania wykazały, że perz ma też wyższą niż pszenica zawartość białka i wapnia (o dwadzieścia pięć procent), a kwasu foliowego, który poprawia wzrok, jest w nim dziesięć razy więcej.

Omscy selekcjoniści na tym jednak nie poprzestali, stwarzając fioletową „Sowę” (nowa odmiana pszenicy – red.) o maksymalnych właściwościach przeciwutleniających. „Istotną właściwością kolorowej odmiany jest wyższa zawartość antocyjanów, które człowiek pozyskuje z jagód, owoców i warzyw. Udowodniono, że

te substancje zwalczają wolne rodniki, będące źródłem wielu chorób, a tym samym podnoszą odporność. Ale jagody to produkty sezonowe, podczas gdy chleb gości na naszych stołach codziennie” – dodaje Władimir Szamanin.

Jak przekonują badacze, takie dodatki nadają pieczywu nie tylko walory zdrowotne, ale też smakowe. Taki chleb długo zachowuje świeżość.

Źródło: pl.SputnikNews.com